

WYDANIE LIII



Newsville

Alphabeta Magii Romesalle

SPIS TREŚCI

Osobistości od drugiej strony: Rosalie Schmitt	3
Z magicznej biblioteczki	7
Opowiadanie: <i>Zabawa w chowanego</i>	9
Skrzacia kuchnia.....	13
Ploteczkowy świat.....	14
Nieco więcej o... ..	18
Kącik (magi)zoologiczny	19
Odrobina magii w mugolskim świecie	21
Humor z murów naszej szkoły	23
Magiczny przegląd mediów	25
Pośród ankiet.....	28
Magiczna Pani radzi	31
Horoskopy	33
Kącik artystyczny.....	39
Strefa rozrywki	40

OSOBIŚCOCI OD DRUGIEJ STRONY: ROSALIE SCHMITT

Witam Cię, Rosalie. *[Rudowłosa uśmiechnęła się, witając kolejną swoją ofiarę w swoim gabinecie.] Na początku bardzo dziękuję Ci za zgodę na udzielenie mi wywiadu i oddanie mi trochę swojego wakacyjnego czasu.* *[Wskazała jej wolny fotel.] Proszę, częstuj się bez skrępowań.* *[Skinęła w stronę stolika z różnymi pysznościami.]*

Dzień dobry. **Dziewczyna uśmiechnęła się do Rosalii na powitanie, a następnie zajęła wskazane przez nią miejsce.* To dla mnie zaszczyt. *Sięgnęła po czekoladowe ciasteczko leżące na talerzu na stoliku, a następnie spojrzała z wyczekiwaniem na redaktorkę, oczekując pierwszego pytania.**

Na początek, żeby się pobudzić, opowiedz nam trochę o sobie. Jak znalazłaś się w ŚM-ie? *[Zapytała, wyciągając z kieszeni swojej szaty notatnik wraz z samonotującym piórem.]*

**Dziewczyna przymknęła na chwilę oczy, aby przypomnieć sobie, jak to było.* Jeżeli mnie pamięć nie myli, było to w marcu 2019 roku. Był to mniej więcej czas, kiedy zapoznawałam się bardziej ze światem stworzonym przez J. K. Rowling.*



*Zafascynowana tym, zaczęłam przeglądać rozmaite profile o tematyce potterowskiej. Nie pamiętam dokładnie, jak to było, ale trafiłam na profil Akademii Magii Ramesville. Na początku myślałam, że jest to zwykły profil, na którym będą jakieś pytania albo coś w tym stylu. Dopiero później weszłam w link i wtedy zagłębiłam się w ŚM. *Uśmiechnęła się na wspomnienie tej historii.* Tak to chyba było.*

*[Młoda dziennikarka pokiwała głową, popijając trochę wody z kryształowej szklanki.] **Czego oczekiwałaś, wchodząc w ten świat? Czy było***

coś, co w pewien sposób cię jeszcze bardziej przyciągnęło do społeczności, a może sytuacja, która delikatnie Cię odepchnęła?
[Przyjrzała się uważnie Rosalie.]

Hmm... **Dziewczyna zastanowiła się chwilę nad tym pytaniem.** Czego oczekiwałam... Na pewno chciałam się dobrze bawić i doznać trochę magii w moim życiu. Wydaje mi się, że właśnie tego oczekiwałam. Mój pierwszy rok w AMR był dla mnie nowym doświadczeniem. Sądziłam wtedy, że przyjaźnie nawiązane przez Internet są trochę bez sensu. Na moje szczęście, w krukońskim dormitorium zauważyłam, że takie znajomości są fajne i też chciałam taką nawiązać. Wielu osobom, w tym mnie, jest łatwiej, kiedy ma się jakąś osobę albo nawet i kilka osób, którym można powiedzieć o jakimś problemie albo sprawie. W Ramesville też chciałam mieć taką osobę. Wiadomo, przecież w grupie różniej. **Zaśmiała się.** Wydaje mi się, że nie było sytuacji, która mnie jakoś odrzuciła. Zwłaszcza że wtedy też nie udzielałam się jakoś za bardzo, więc trudno było mi się znaleźć taką sytuację.



Zawsze powtarzam, przyjaciół nigdy za wiele. [Zaśmiała się pod nosem i spojrzała na swoją ściągę z pytaniami.]
W zeszłym roku szkolnym jako stażystka zdobyłaś wszystko, co możliwe. Już dwa lata temu przejawiałaś ku temu chęci. Jak utrzymywałaś tak dobrą passę? Jakaś szczególna motywacja do osiągnięcia sukcesów? Ambicja, by być pierwszą?

Wszystko, co możliwe? No nie wiem. Pewnie dałoby się coś jeszcze zdobyć. No ale tak, to był taki rok szkolny, w którym się już trochę wciągnęłam w taki ciąg „wygrywania”. **W tym momencie zakreśliła rękami cudzysłów.** Jestem osobą, która lubi wygrywać. Według mnie, można to odbierać zarówno jako cechę negatywną, jak i pozytywną. Raz zrobię wszystko, aby wygrać, nie do końca licząc się z konsekwencjami, a czasami po prostu będę dawać z siebie jak najwięcej i postawić

bardziej na zabawę. W tym przypadku trochę się to pomieszało i dobrze się bawiłam, ale nastawiłam się na to, aby zdobyć jak najwięcej. Uważam, że tę dobrą passę utrzymałam tylko dzięki temu, że moja chęć wygrywania nie chciała odpuścić.

Ach, ta ambicja. *[Westchnęła ciężko, przewracając kartkę.]* **No dobrze, kolejne pytanie.** *[Odchrząknęła.]* **W ŚM-ie jesteś aktywna nie tylko w szkołach. Ostatnio miałaś również szansę na udział w Wyścigu: Iberia. Co sądzisz o dodatkowych aktywnościach? Myślisz, że można z nich coś pożytecznego wyciągnąć?**

Jak najbardziej można coś wyciągnąć. Oderwać się trochę od obowiązków w życiu realnym, jak i tym ŚM-owym. Jest to, według mnie, dobry sposób, aby poznać nowe osoby, zobaczyć, że oprócz tej jednej szkoły są też inne osoby, które również siedzą w ŚM-ie. Jeżeli ktoś dostanie możliwość wzięcia udziału w kolejnych edycjach wyścigu



albo zobaczy inną dodatkową aktywność, która go zainteresuje, to niech poświęci temu chwilę i może się zapisać. Ja z doświadczenia wiem, że są to ciekawe doświadczenia i niezapomniane chwile.

Obecnie mamy wakacje, ale jeszcze pomęczę Cię troszeczkę sprawami szkolnymi. *[Wyszczrzyła się do niej.]* **Wiele osób zastanawia się, czy staż jest dobrym**

pomysłem. Jako jedna z niewielu zdałaś trzy staże za jednym razem. Czy jest to trudne z perspektywy ucznia? Czy polecasz rozwijać się dalej w swoich ulubionych przedmiotach, czy po prostu odpuścić sobie? *[Spojrzała na swoją rozmówczynię wyczekująco.]*

Pokręciła trochę z niedowierzaniem, że faktycznie zdała te staże, mimo że minęło dużo czasu. Staż zawodowy jest dobrym pomysłem, chociaż nie wiem, czy trzy naraz też są dobrym wyborem. Jeżeli jesteś osobą, która nie ma czasu albo robi wszystko na ostatnią chwilę, to może być to problem przy pisaniu Planu Nauczania albo chociażby

przy lekcjach. Gdybym miała jeszcze raz wybierać, na ile staży pójde, to na pewno nie wzięłabym trzech, jest to po prostu za dużo roboty jak dla mnie. Dwa bym może spróbowała, ale dla osób, które nie są pewne, na ile iść, a chcą, niech wybiorą sobie najpierw jeden, z którego chcą poszerzyć swoją wiedzę, i zobaczą, jak sobie poradzą. Tak bym to ujęła.

Mhm, ale zawsze warto próbować, prawda? [*Poprawiła swoje włosy z uśmiechem na twarzy.*] **Jak wypoczywasz w tegoroczne wakacje? Jakaś bezludna wyspa, wakacje z rodziną? A może już uczysz się do kolejnego roku?** [*Zaśmiała się.*]

Zdecydowanie odpoczywam. Daleko od wszystkiego i wszystkich w towarzystwie dobrych książek. **Zaśmiała się.** A tak w sumie, to po tych trzech latach szkolnych, w których starałam się dać z siebie jak najwięcej, musiałam odpocząć. Do nauki mi się nie spieszy. Wakacje dla mnie w dalszym ciągu są za krótkie i chyba już zawsze takie będą. Nie można przecież ciągle się uczyć.

Na koniec chciałam Ci serdecznie podziękować za wywiad. [*Skinęła w jej stronę głową.*] **I oczywiście możesz kogoś pozdrowić, jeśli chcesz!**

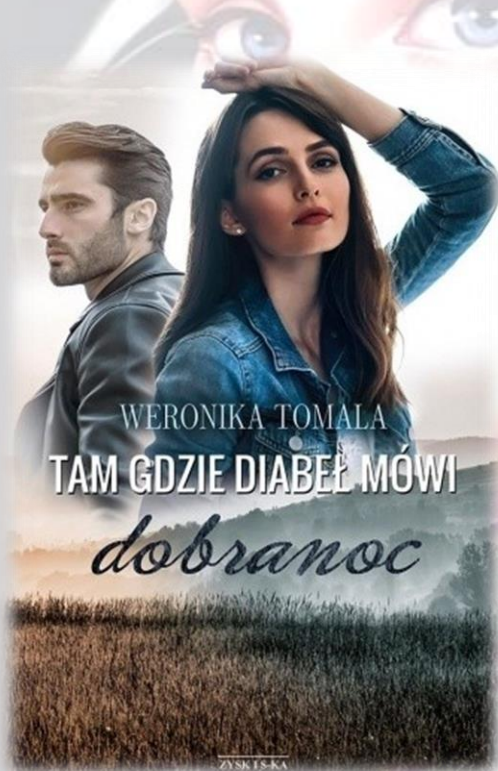
Ja bym Ci chciała podziękować za to zaproszenie. **Uśmiechnęła się do redaktorki.** Szczególne pozdrowienia dla wszystkich bebików i bagnomów, które marudzą, oprócz tego pozdrawiam każdego, kto czyta zarówno ten wywiad, jak i resztę wspaniałych artykułów w „Newsville”.



Z MAGICZNEJ BIBLIOTECZKI

„Tam, gdzie diabeł mówi dobranoc”

Namiętni czytelnicy pasjami pochłaniający lektury, literaccy krytykanci, otumanieni żądzą kolekcjonowania bibliofile... Dla każdej z tych grup oczywistym wydaje się fakt, iż od dłuższego czasu rynek książkowy zdominowany jest przez dwie tematyki – zbrodnię i miłość. Zainteresowanie tymi aspektami życia prowadzi do coraz to



nowych pozycji literatury popularnej. Tak więc w temacie zbrodni odnajdujemy powieści detektywistyczne, brutalne, tajemnicze. Miłość z kolei odnajduje swoje miejsce na kartkach książek chociażby w formie miłości romantycznej, rodzinnej czy (obecnie niezwykle pożądanej) zmysłowej i seksualnej. Nie zamierzam jednak w tym skromnym tekście streszczać fabuły „365 dni” czy „50 twarzy Greya”, jakże chętnie czytanych ostatnimi czasy. Dziś przeniesiemy się w świat nieco odległy, a może dla niektórych będący na wyciągnięcie ręki. Tam, gdzie na stole króluje mięsna rolada wraz z wodzianką. Tam, gdzie spokojne życie miesza się z kapryсами matki

natury. Tam, gdzie rozkwitnąć może uczucie, którego nie spodziewalibyśmy się doświadczyć w najśmielszych snach. Po prostu tam, gdzie diabeł mówi dobranoc...

Początkowo jednak zawędrujemy na chwilę w realia współczesnej Warszawy. Tu właśnie mieszka Daria – młoda, śliczna, ambitna pracowniczka dobrze prosperującej korporacji. Jej życie przyrównać można do ideału, gdyż praca zapewnia jej dostatek, ma piękne mieszkanie, narzeczonego i prestiż, w którym wręcz tonie. Do tak poukładanego życia brakuje chyba tylko... przygody. O to zatroszczył się szef Darii, wysyłając ją na półroczną delegację do Rybnika. Sfrustrowana taką misją dziewczyna musi odłożyć na półkę swój nowomiejski styl życia i poradzić sobie w zupełnie nowej sytuacji. Psikus, jaki przygotowało jej życie (a raczej szef), przynosi ze sobą lawinę wydarzeń. Daria bowiem, zamiast do hotelu w Rybniku, trafia do... pensjonatu pani

Jadzi – starszej kobieciny o wyjątkowo góralskim stylu bycia i złotym sercu. Na dodatek dom naprzeciwko zamieszkują dwaj bracia pracujący w kopalni. Między jednym z nich – Arturem, a nowoprzybyłą do Rybnika dziewczyną zaczyna iskrzyć, choć ta iskra z początku jest naładowana negatywnie. „Trafiła kosa na kamień”, można by rzec. Dwa silne charaktery rywalizują ze sobą na tzw. „pranki” i dogryzania, ewidentnie jednak ciągnie ich do siebie nawzajem. Co jednak z narzeczonym kobiety będącym w Warszawie? Jak między tak odległą od siebie dwójką, jak Daria i Artur, może rozkwitnąć uczucie? Czy ono w ogóle ma prawo się zrodzić? I co mają z tym wspólnego nieobliczalne siły natury?



Na powyższe pytania wyczerpująco odpowiada piękna książka Weroniki Tomali „Tam, gdzie diabeł mówi dobranoc”. Wartki prąd akcji, sumienne ukazanie góralskich zwyczajów i języka, wzruszające wątki – to zdecydowane atuty powieści. Kiedy już zaczniesz czytać, nie sposób się oderwać od lektury. Istotnym jest jednak postawienie pewnego pytania – o czym jest książka? Na pewno o miłości, choć kilka innych motywów jest równie istotnych. To opowieść o poświęceniu tego, co wydaje się w życiu drogie, na rzecz czegoś szlachetniejszego niż wystawne imprezy w klubie i drogie samochody. To historia wzbudzająca refleksje o kruchości ludzkiego życia w obliczu żywiołów rządzących planetą. To wreszcie ukazanie różnicy pokoleń w sposób nieantagonistyczny, próba spojrzenia na relację osoby młodszej ze starszą na podłożu wzajemnego zrozumienia i sympatii.

Dusza nie pozwala mi zaniechać wtrącenia w tym miejscu krótkiej dygresji na temat tego, za co jeszcze cenię tę książkę. Na miły Bóg, okładka! Dawno nie widziałem jednocześnie tak pięknej, a tak skromnej i prostej obwoluty. Według mnie praca projektanta okładki zasługuje na Estetyczną Nagrodę Nobla. Wypadałoby jednak dać znać Komitetowi Noblowskiemu o nowej kategorii wyróżnienia...

Warszawska korporantka i rybnicki górnik... Miłość wisi w powietrzu... Nawet tam, gdzie diabeł mówi dobranoc...

OPOWIADANIE: ZABAWA W CHOWANEGO

Był wyjątkowo ciepły, wrześnieowy poranek. Uczniowie dzisiaj nie mieli w planie żadnych lekcji, więc większość z nich korzystała z ostatnich promieni ciepłego słońca, przebywając na błoniach. Harry, Hermiona, Ron, Neville, Ginny i Luna również postanowili spędzić wspólnie czas na świeżym powietrzu.

Sześcioro przyjaciół udało się na brzeg jeziora i wspólnie usiadło na miękkiej trawie.



Rozmawiali i śmiali się głośno. Po dłuższym czasie wesołych rozmów, Luna wpadła na dosyć nietypowy pomysł zabawy.

— Zagramy w chowanego? — wypaliła nagle blondynka. — Ale nie w takiego zwykłego. Zagramy w chowanego pod wodą. — Kiedy zobaczyła zaskoczone twarze przyjaciół, wyciągnęła rękę ze skrzelozielą.

— To Twój kolejny dziwny pomysł? Grałaś w to w ogóle kiedyś? Jesteś pewna, że to jest bezpieczne? — Ron jak zwykle zaczął już panikować i zadawać wszystkie pytania, jakie wpadły mu do głowy.

— Tak, oczywiście — odpowiedziała Luna. — To zagramy czy nie?

Pozostała piątka przyjaciół spojrzała po sobie niepewnie, ale ostatecznie wszyscy pokiwali głowami. Wzięli od Luni po skrzelozielu i weszli do wody. Wyłosowali osobę szukającą — Neville'a. Wszyscy zjedli roślinę i zanurzyli się w wodzie. Chłopak zaczął liczyć do 100, a pozostali popłynęli się chować.

Harry szybko ruszył w głębokie wody. Jego planem było schować się w zielskach porastających dno jeziora i tam zostać. Po drodze nie minął żadnego ze swoich przyjaciół, więc była większa szansa, że Neville również tam nie popłynie. Potter, coraz bardziej zadowolony ze swojego pomysłu, przyspieszył i był już blisko swojej kryjówki.

Hermiona, której podobał się pomysł zabawy, nie sądziła, że wszystko stanie się tak szybko. Stwierdziła, że – w przeciwieństwie do Harry’ego – nie popłynie daleko. Kilka metrów od brzegu na dnie leżało wydrążone drzewo, które od razu przyciągnęło uwagę dziewczyny. Ostrożnie do niego podpłynęła, a następnie zwinnie się do niego wślizgnęła. To było jej miejsce ukrycia.

Ron, który nie chciał wypływać daleko od brzegu, próbował wypatrzeć jakieś dobre miejsce na schowanie. Nic szczególnego nie przykuło jego uwagi. Jedyнным ciekawym zakątkiem wydawała się dziura w dnie. Rudzielec spokojnie do niej podpłynął. Wszedł do środka i czekał. Miał nadzieję, że szukający pominie miejsce, które na pierwszy rzut oka nie nadaje się na kryjówkę.

Ginny postanowiła poczekać i poobserwować, gdzie popłynie reszta. Kiedy stwierdziła, że nikt z chowających się jej nie zauważy, ruszyła w stronę, w którą popłynął Harry. Jej taktyką było schowanie się blisko niego tak, aby mogła obserwować, co robi, ale i być dobrze schowaną. Płynęła więc i wypatrywała chłopaka.



Luna, która już kilka razy grała w tę grę, zaczęła wypatrywać miejsc, które przypominały jej stałą kryjówkę. W końcu dostrzegła stos kamieni kilkanaście metrów od niej. Spokojnie tam ruszyła, bo była pewna swojej kryjówki. Kiedy po chwili dotarła na miejsce, zobaczyła mały korytarz prowadzący do środka tej małej kupki kamieni. Wpłynęła tam. W środku było zadziwiająco dużo miejsca, więc dziewczyna wygodnie usiadła i czekała.

Neville spokojnie liczył i liczył. Siedział plecami do dna, więc mógł spod tafli wody obserwować, co dzieje się na błoniach. Osoby, które korzystały ze słońca, rozmawiały, bawiły się albo czytały. Mimo tego, że zima była coraz bliżej, wydawało się, że nikt o tym nie pamięta.

Po jakimś czasie Neville doliczył stu. Odwrócił się i zaczął się rozglądać. Domyślał się, że część jego przyjaciół na pewno wypłynęła daleko i tam będzie musiał ich szukać. Na

razie jednak postanowił przeszukać brzeg. Jego uwagę przykuł niczym niewyróżniający się dołek w piasku. Podpłynął do niego i kiedy zauważył, co jest w środku, na jego twarzy zawitał uśmiech.

Pacnął Rona w głowę i spojrzał na zasmuconą minę rudzielca. Pomógł chłopakowi wyjść i popłynął dalej. Neville spojrzał na drzewo, stertę kamieni i jeszcze kilka innych, mniejszych dołków, ale stwierdził, że nikt raczej by tam nie wszedł. Spędził jeszcze kilka chwil bliżej brzegu, a potem wypłynął dalej.



Woda była coraz ciemniejsza, coraz mniej światła docierało do jego oczu. Musiał bardziej wyteńczyć swój wzrok, aby cokolwiek zobaczyć. Wpłynął w gęsto rosnące rośliny i miał duży problem, aby z nich wypłynąć. Niestety nie wiedział, że dosłownie o kilka metrów minął

Harry'ego. Kiedy już uwolnił się z zielonych łodyg, popłynął w drugą stronę. Była tam na pierwszy rzut oka zwykła wysoka skała, ale Neville miał przeczucie, że ktoś tam może być.

Chłopak zatrzymał się przed kamienną ścianą i zaczął ją dokładnie badać rękami, szukając jakiejś szczeliny. Po kilku chwilach szukania, natrafił dłonią na jakiś uszczerbek. Przesunął się w tamtą stronę i zobaczył całkiem sporą szczelinę. Wcisnął się w nią i zobaczył burzę rudych włosów. Uśmiechnął się do Weasleyówny, która właśnie tutaj się schowała i wypłynął, aby dziewczyna również mogła opuścić swoją kryjówkę.

Neville zobaczył jakiś ruch w roślinach, z których uwolnił się stosunkowo niedawno. Zbliżył się i zobaczył dziwny kształt wśród zielonych liści i łodyg. Tym razem ostrożniej wpłynął w nie i zaczął szukać kolejnej osoby, która się schowała. Rękami odgarniał na boki rośliny i parł naprzód. W końcu po męczącej przeprawie odnalazł Harry'ego. Uśmiechnął się do chłopaka i zawrócił.

Kiedy Neville już wypłynął, wrócił na brzeg. Przyplłynął z trochę innej strony niż się spodziewał. Minął pień, w którym zauważył jakiegoś człowieka. Podplłynął bliżej i zobaczył chowającą się tam Hermionę.

Powtarzał sobie w głowie, że do znalezienia została mu tylko Luna. Zaczął rozglądać się dookoła, ale nie zobaczył nic innego niż wcześniej. Zaczął sprawdzać dołki, mając na uwadze to, że nie zostało mu już tak wiele czasu.

Po sprawdzeniu każdej dziury, nawet tej najmniejszej, ponownie zatrzymał się i jeszcze raz się rozejrzył. Jediną rzeczą, której nie sprawdził w najbliższej okolicy, była sterta kamieni. Podplłynął w tym kierunku z nadzieją, że znajdzie tam ukrytą dziewczynę.

Kiedy znalazł się już wystarczająco blisko, zobaczył nieduży tunel. Spróbował tam wejść, ale zmieściła się tylko jego głowa. Kiedy zesła z niego panika, że się zaklinował, spojrzął na miejsce, w którym znalazła się jego głowa. Była to duża jaskinia, w której, w towarzystwie wielu małych rybek, siedziała Luna. Blondynka zaśmiała się na widok głowy chłopaka i pomogła mu się uwolnić.



Sześcioro przyjaciół wynurzyło się z wody i wróciło do miejsca, w którym siedzieli, zanim weszli do wody. Wszyscy byli cali mokrzy, a na ich twarzach było widać szerokie uśmiechy. Ron oparł się o najbliższe drzewo.

— Okej, Luna. To faktycznie była dobra zabawa. Tylko w tym jeziorze nie ma dobrych kryjówek. — Rudzielec zrobił skwaszoną minę i spojrzął na resztę.

— To, że nie potrafisz się schować, nie znaczy, że nie ma kryjówek. — Hermiona się zaśmiała i reszta przyjaciół do niej dołączyła.

— To kiedy gramy znowu? — zapytała Luna, na co wszyscy się głośno roześmiali.

Tak właśnie wyglądała przygoda przyjaciół, która na długo zapisała się w ich pamięci.

SKRZACIA KUCHNIA



MROŻONA KAWKA OJCA DYREKTORA

Składniki:

- 2 łyżki kawy rozpuszczalnej;
- 50 ml gorącej wody;
- 200 ml zimnego mleka;
- 2 gałki lodów waniliowych lub śmietankowych;
- bita śmietana;
- czekolada mleczna lub gorzka.

Sposób przygotowania: Przepisy dyrektora Crispina są szybkie i łatwe, więc nawet największy laik kuchenny nie powinien mieć problemu z przygotowaniem tego. Do wysokiej szklanki wsypujemy kawę i zalewamy gorącą wodą, następnie dolewamy zimne mleko oraz wrzucamy dwie gałki lodów. Całość dekorujemy bitą śmietaną i startą czekoladą.

LODY BANANOWE

FLORIANA FORTESCUE

Składniki:

- 3 banany;
- 3 łyżki soku z cytryny;
- 130 g cukru pudru;
- 600 g śmietany kremówki;
- orzechy.

Sposób przygotowania: Banany należy obrać i pokroić w plasterki, a następnie dodać do tego sok z cytryny oraz cukier puder. Całość trzeba zmiksować blenderem. W osobnym naczyniu należy ubić kremówkę, ale tak, by była jeszcze płynna. Puree z banana i kremówki zmiksować razem i odstawić do zamrażarki na min. 6 godzin. Kwadrans przed podaniem wyjąć z zamrażarki i wyłożyć do misek, a na koniec oprószyć górę posiekanymi orzechami.



Smacznego!

PLOTECZKOWY ŚWIAT



[Trzy kobiety siedziały razem na piasku, wygrzewając swoje młode kości w słończku. Popijając kolorowe soczki, rozmawiały o nowinkach, które do nich dotarły o ich kolegach i koleżankach. Nie miały pewności, czy ów informacje są prawdziwe, jednak to nie przeszkadzało im w spekulacjach i wymyślaniu coraz to nowych teorii. W końcu od tego były, prawda? Za to wszyscy je kochali!]

Każdy, kto choć kilka razy zjawił się w Kryształowej Komnacie, wie, że serce **Eliasa Levine** mieści bardzo dużo miłości. Mówimy tutaj o jego wybranku serca, Aaronie, ale i nie tylko. Otóż byłam ostatnio świadkiem, jak przystojny i podobno niezbyt młody profesor wyznawał swoje uczucia naszej uroczej pani Dyrektor, czyli **Lily Taylor**. Padały tam piękne, wręcz poetyckie słowa, ponoć inspirowane samą królową, czyli Violetą Villas. Jedno jednak nie daje nam spokoju... Co na to **Olivia Slytherin**? Czy po zakończeniu współpracy jako opiekunowie Gromoptaków ich drogi się rozeszły? Czyżby plotki o romansie były fałszywe? A co z tymi wspaniałymi przekomarzaniami, które były dla nas i dla naszych czytelników ulubioną rozrywką? Prosimy o komentarz!

*

W naszej Akademii robi się nieciekawie, a przynajmniej w jednej kwestii. Jak wszyscy wiemy, każdy z nas ceni sobie dobrą kuchnię – czego nie można zarzucić tej, która funkcjonuje w naszej szkole. Niestety, ale pewnego dnia przybiegł do nas przestraszony **Kryształek**, który opowiedział nam straszną rzecz! Ktoś wyjada i wykrada słodkości! Jak dla nas, to jest totalny skandal! Nasz skrzat wspominał też, że wie, kto za tym stoi! Podobno widział w środku nocy, jak ze szkolnej kuchni wychodzi dyrektor **Crispin Stewart** wraz z **Nathaliną Maloy**! Czy to nie jest podejrzane? Na Waszym miejscu dokładnie przyglądnęłybyśmy się tej dwójce!



*

Ostatnio doszły nas słuchy, że umuzykalniona część naszej Akademii całkiem głośno (i bardzo czysto) dyskutuje na temat bitwy na głosy. Oczywiście najczęściej do powiedzenia miała nasza szkolna gaduła, czyli **Karol Castillo**, który ma głos nie z tej



ziemi. Drugim anielskim głosem w tych rozmowach była niezastąpiona **Rosalie Nicket** (a może Glauver? Kto by nadązał za tymi zmianami nazwisk...), której najwyraźniej bardzo spodobał się pomysł. Nie tylko jej! Zainteresowanie ponoć wyraziła także **May**, częsty gość w

Kryształowej Komnacie. Jej obecność zazwyczaj obfituje w interesujące dyskusje, tym razem wyrósł z tego bardzo ciekawy pomysł. Krótko mówiąc – nie możemy doczekać się, co z tego wyjdzie!

*

Słyszeliście? Nasz wspaniały Dyrektor, **Kazbiel Thundershout**, wpadł na wspaniały pomysł! Chcąc spełnić swoje dziecięce marzenia, zapragnął otworzyć w Akademii Magii Ramesville prawdziwe fokarium! Chodzą plotki, że główną foczką w tym zacnym przybytku ma być nikt inny jak **Anastazja Swift**, stara wyjadaczka i wielbicielka fok. Pomysł spotkał się z aprobatą reszty dyrekcji, może dlatego, że każdy bał się przeciwstawić Kazbielowi. Jedyne głos sprzeciwu padł od **Federico Castillo**, któremu podobno marzyła się rola głównej foczki, a co za tym idzie, pełno występów, sława i galeony. I nie ma co się dziwić! Każdy chciałby być gwiazdą w takim miejscu!



*

Rok szkolny skończył się kilka(naście) dni temu, a co za tym idzie – profesorowie, którzy uczyli u nas jedynie na okres wakacji, stracili swój status operatora w Kryształowej Komnacie. Obecnie niewielu posiada ten przywilej zarządzania i pilnowania porządku w pomieszczeniu. Zauważyliśmy jednak, że **Karoline Grey**

posiada już status operatora – jako jedyna z profesorów uczących w tradycyjnym roku. Gdy tylko **Narcyza Zoe Assassin** również chciała go odzyskać, od razu spotkała się z dezaprobatą ze strony dyrekcji. Czy to nie jest nieco podejrzane? Po nocach obserwowania zarówno działań dyrekcji, jak i profesorki Quidditcha, doszliśmy do wniosku, iż posiadają oni tajne układy pomiędzy sobą! Wątpimy w legalność takiego przekupstwa... jednak psst, Karo, liczymy, że jednak w tajemnicy podzielisz się swoimi pomysłami!

*

W poprzednim wydaniu wspomnieliśmy o tajemniczych zniknięciach. Co, jeśli za porwaniami nie stoją wcale smoki lub potwory, a uczennice? Nasza teoria jest bardzo interesująca! Ostatnio zobaczyliśmy, jak **Sam Clarsson** i **Rosalie Schmitt** spotykają się każdej nocy przed wejściem do Akademii! Czy to jest jakiś znak? Wydaje nam się, że to są konspiracje, lecz nie bójcie się. Dowiemy się więcej!

*



Wakacje i czas wolny już się zaczął. Za chwilę do AMR powrócą tradycyjne domy, do których już powoli przydzielani są uczniowie. Normalnym dla nas jest, że uczniowie zaczną przesiadywać w dormitoriach domów, do których teraz będą należeć. Okazało się jednak, iż wychowankowie domu Testrali nadal przesiadują w swoim dormitorium! Często można zauważyć uczniów z tego domu wchodzących do pomieszczenia i szepczących do siebie lub tajemniczo chichoczących. Uznałyśmy to za dziwne. I słusznie! Okazało się, że Testrale, pomimo zakończenia wakacyjnego roku szkolnego, postanowiły zacząć spiskować przeciw dyrekcji! Pomysłodawczyniami i głównymi wiodącymi w „gangu” Testrali są **Julia Jackson** oraz **Vicky Lee-Rietveld**, których celem jest wybicie czwórki dyrektorów i przejęcie Akademii. Dwóm panienkom przypominamy ładnie, że zdobycie pucharu domów nie pozwala na takie czyny... jednak pamiętajmy – za same marzenia jeszcze nie karzą!

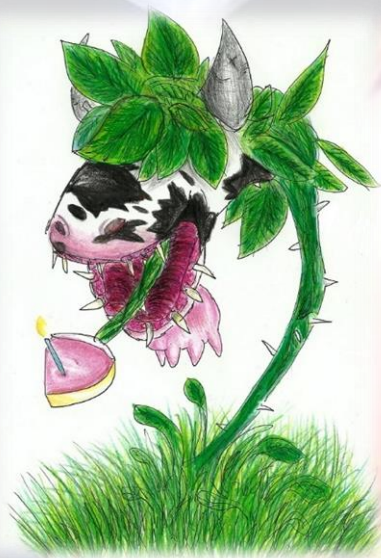
*

W oko wpadła nam również **Aria Carter**. Wszyscy wiemy, że profesorka ceni sobie butelkę wina i często spędza wieczory ze swoim ulubionym napojem. Nic dziwnego, każdy lubi co innego, czyż nie? Zmartwiło nas jednak, że mimo wydawania pokaźnych ilości galeonów na alkohol, kobieta i tak posiada pełne worki galeonów – całe 46 tysięcy monet! Czy nie wydaje się być to nieco podejrzane? Po czasie połączyliśmy to z doniesieniami uczniów o rzekomych zaginięciach ich pieniędzy (które podobno okradał goblin z banku Akademii) i wysnułyśmy jeden, najprawdziwszy wniosek – to właśnie Aria Carter okrada uczniów z pieniędzy! Radzimy w pobliżu profesorki trzymać sakiewki z galeonami przy sobie i mieć się na baczności – w końcu nie wiadomo, kogo jako następnego nauczycielka obierze jako cel!



*

Nawet nie zdawałyśmy sobie sprawy, że mamy tak rozrywkowych uczniów! Wczorajszego popołudnia przebiegła do nas **Agusia Slytherin**, która była istnie spanikowana. Nim zaczęła mówić, potrzebowała się uspokoić. Na szczęście byliśmy przygotowane i podałyśmy dziewczynie magiczną herbatkę. Ku naszemu zadowoleniu, zadziałała momentalnie. Wtedy zaczęła nam opowiadać o tym, co zobaczyła. Z jej opisu wynikało, że **Kasper Schade** albo chciał zrobić wszystkim psikusa, albo totalnie zwariował. W korytarzu postawił doniczkę, w której miał posadzoną tajemniczą roślinę. Wszystkim się chwalił, że zainspirowała go do tego **profesor Nerios**! Po jakimś czasie z ów nasionka wyrósł krowokwiat! Lecz nie był on taki zwykły. Jego „magia” polegała na tym, iż był wykonany z kartonu, ale przerażeni uczniowie tego nie zauważyli i uciekali z piskiem.



NIECO WIĘCEJ O...

Izolda Sayre to czystokrwista czarownica, która przysłała na świat w Irlandii na początku XVII wieku (1603 r.), a zmarła równy wiek później. Była pierwszą dyrektorką i założycielką amerykańskiej szkoły magii – Ilvermorny.



Była to piękna, dość wysoka kobieta o jasnej karnacji, ciemnych włosach i brązowych oczach. Jej twarz oznaczała się surowymi rysami twarzy, aczkolwiek często gościł na niej uśmiech. Została wychowana przez dobrych i kochających rodziców, którzy nie trwali przy ogólnie panujących czystokrwistych przekonaniach i pomagali swoim mugolskim sąsiadom, tworząc dla nich i ich zwierząt magiczne zioła i lekarstwa. Izolda została sierotą, gdy miała zaledwie pięć lat, a jej rodzice zginęli podczas ataku na ich rodzinny dom. Młoda czarownica została uratowana przez swoją ciotkę, siostrę jej matki, Gormlaith Gaunt, która – jak się później okazało – była powiązana z zabójstwem rodziców Izoldy.

Po ukończeniu 11 roku życia młoda Sayre otrzymała list z Hogwartu, jednak ciotka zabroniła jej uczęszczać do szkoły magii. Koszmar mieszkania z Gormlaith trwał 12 lat, aż w końcu dziewczyna postanowiła uciec – wykradła ciotce różdżkę i opuściła kraj, udając się do Ameryki, by tam, tak jak jej rodzice, pomagać niemagicznym sąsiadom. Tam związała się z niemagicznym mężczyzną, wzięli ślub i założyli rodzinę, a później także najsłynniejszą tam szkołę magii, Ilvermorny.

Izolda uwielbiała być blisko natury i szanowała świat przyrody. Mimo trudnego dzieciństwa, jakie zgotowała jej ciotka, nie wyzbyła się empatii, uczuć oraz zdolności do czystej i bezwarunkowej miłości. Rodzina – niemagiczny mąż oraz czwórka dzieci – była dla niej całym światem. Przyjaźniła się również z ocalonym pukwudgie, Williamem. Nie trwała przy fanatycznych przekonaniach o świętości czystości krwi, które próbowała wpoić jej Gormlaith.

KĄCIK (MAGI)ZOOLOGICZNY

Hej ho, do szkoły by się szło... Kto chodzi, ten chodzi. Wakacji czas, magiczne chwile relaksu nieubłagalnie szybko nam uciekają. Niebawem znów wkroczycie w progi Akademii, ale podczas wakacji trzeba korzystać z okazji i zewsząd czerpać wiedzę. Tak też przychodzę dziś do Was z takimi stworzeniami – tak, dobrze czytacie, będzie ich kilka, a co, ma się ten rozmach – które są ciekawe i mają rożki! Dobra, może to niezbyt brzmi, no ale sami się przekonacie. Tak też prezentuję Wam dziś te oto dwa (rozmach a la Moria) stworzenia...



Buchorożec – taki magiczny nosorożec z Afryki. Wyglądają prawie że identycznie, mają szarą skórę, która jest twarda, więc to chyba oczywiste, że jakikolwiek uraz czy też zakłęcie nic tu nie da. Jedną

ważną cechą, dzięki której można odróżnić Buchorożca od mugolskiego nosorożca to ogromny róg, w środku którego płynie jad. Jeśli stworzenie się zdenerwuje i wbije swój naprawdę ostry róg gdziekolwiek (jest w stanie wbić go wszędzie, czy to w metal, czy drewno, czy w innego osobnika), a substancja wypłynie, wtedy możemy spodziewać się wielkiego boom! I takowa eksplozja jest jedną z kilku przyczyn, dlaczego na świecie jest tak mało tych zwierzątek – potrafią tego dokonać chociażby podczas walk o względy panien. Inna przyczyna tego, że jest ich niewiele, to fakt, że rzadko się mnożą. W sumie nic dziwnego, gdy samce się wybuchają, ale też samice przeważnie rodzą jedno młode – ciekawe jak takie młode wygląda tuż po urodzeniu... Kłusownicy również przyczyniają się do liczebności Buchorożców – wykorzystują z nich chociażby ogony, rogi, a nawet jad. I tu nasuwa się pytanie, jak oni go pozyskują?! Maleństwa te – może i wyglądają na wielgachne, ale ważną ledwie tonę – są roślinożercami. Dzięki swej lekkiej wadze są szybkie i zwinne, więc nie radzę stawiać im na drodze, zwłaszcza że bywają agresywne. Podobno jeden z czarodziejów,

niejaki Wilfred Elphick, został nadziany na róg Buchoroźca, dzięki temu trafił na Karty Czarodziejów. Cóż za poświęcenie...

Jednorożec – kolejny „rożec”. Taki koń, tyle że z rogami. Ale dzisiaj sobie porównujemy stworzonka przepięknie! Dobra, tych stworzonek, gdyby nie ich złote kopyta i ten róg z czoła, serio byśmy nie odróżnili od mugolskich koni. Ach, no tak, Profesor Thundershout



wspominał jeszcze o księżycowej poświacie, która to ma go otaczać. Wiecie, taki jakby brokat. Jakie klimaty i miejscówki lubią owe stworzenia? Mroczne, ciemne i ciche. Są tak jakby introwertykami, wolą się schować w lasach północnej Europy niż pokazywać się. Kamuflaż – mimo swojej jasnej barwy – mają opanowany do perfekcji. Stąd też mugolskie legendy o jednorożcach, bo ktokolwiek je widział, musiał mieć niesamowite szczęście, a mało kto był w stanie uwierzyć w takie cuda. Do tego moje ulubione pytanie od Profesora z lekcji – kto jest szybszy: Wilkołak czy Jednorożec? No i tu, kochani, się zdziwicie (ja się zdziwiłam), bo to kopytkujący są szybsi! Potrafią rozwinąć niesamowite prędkości, dzięki czemu są w stanie czmychnąć kłusownikom, którzy to polują na ich rogi (używane do eliksirów), włosy (przeważnie stosowane jako rdzenie różdżek, dobre do białej magii) czy też ich niesamowitą srebrzystą krew. Zapewne wiecie, że ktokolwiek jej skosztuje, jest skazany na wieczne potępienie. I wcale się temu nie dziwię się. Zabicie takiej niesamowitej istoty musi mieć odpowiednią karę. Wspomnę jeszcze, że krew jednoroźca niweluje wszelakie choroby i urazy – nie daje nieśmiertelności, jak to powiadają. To teraz, jak to jest z kolorem sierści Jednorożców? A więc wygląda to tak: jak się rodzą, są złote, w wieku dwóch lat – srebrne i dopiero po upływie siedmiu lat od narodzin ich sierść przechodzi w barwę bieli. Ach, no tak! Ich najważniejszy atrybut – róg – pojawia się, gdy mają około cztery latka.

ODROBINA MAGII W MUGOLSKIM ŚWIECIE

Chcesz wnieść trochę magii w swój wolny czas, ale nie masz pomysłu na to, jak to zrobić? Już spieszę z pomocą! Oto kilka propozycji dla czarodzieja spędzającego czas w świecie mugolskim...

Escape room – Szkoła Magii Hogwart

Escape room jest jedną z jeszcze nie tak popularnych form rozrywki, w której możesz wziąć udział razem z przyjaciółmi! Zostajesz zamknięty w pokoju i wprowadzony klimatycznie w magiczny świat Harry'ego Pottera. Twoim zadaniem jest rozwiązanie



określonej liczby zagadek w odpowiedniej kolejności i znalezienie wyjścia z... Hogwartu! To wszystko należy wykonać w czasie 60 minut. W tym celu przyda Ci się krukońska kreatywność i inteligencja, spryt, jakim odznacza się każdy Ślizgon, pracowitość Puchona

oraz odwaga i sprawiedliwość cechująca Gryfonów. Co Cię czeka w najbliższym Tobie escape roomie? Czy będzie to przesadzanie mandragory? A może warzenie eliksiru lub... złapanie złotego znicza? Zabierz przyjaciół i sprawdź!

Dziórawy Kociół w Krakowie

Masz dość samodzielnego pichcenia w domu według przepisów wyciętych z „Newsville”? Chciałbyś – dosłownie – posmakować magii? Dziórawy Kociół na Ciebie czeka! Espresso Patronum, a do tego... Prawie Bezgłowy SerNick? I to bez rodzynek! To miejsce koniecznie musi się znaleźć na liście odwiedzonych przez Ciebie atrakcji podczas pobytu w Krakowie. Warto się tam wybrać chociażby dla tego jednego punktu! Weź ze sobą przyjaciół – na pewno będziecie się świetnie bawić przy kremowym piwie nad planszówkami, których jest do wyboru niemało! A jeśli ulotne chwile spędzone na miejscu Ci nie wystarczą, zawsze możesz zrobić zakupy w miejscowym Hogsmeade. Nowa różdżka, skarpetki, a może kubek pełen magicznych słodczy? Ulica Grodzka 50/1 – nie zapomnij!

Planszówki w domu

Galeonów coraz mniej na koncie, ale nie chcesz zrezygnować z dobrej zabawy? Żaden problem! Spotkaj się ze znajomymi na planszówki, przedstawimy Ci ich szeroki wybór! Zaczynając od karcianek... Czy to „zwykła” talia z motywami hogwarckich domów zamiast uniwersalnych kolorów karcianych przez Dobbie do Trivial Pursuit... Każda przynosi niesamowicie dużo wspaniałych emocji i rozgrywek! Dalej mamy Cluedo HP, Scrabble Potterowskie, Goliath, Match i wiele, wiele innych!

The Warner Bros. Studio Tour London

Wszystkie polskie atrakcje sprawdzone, a Tobie nadal mało? Wybierz się na wycieczkę do Londynu! Studio, w którym kręcono Harry’ego Pottera, zapewni Ci wyjątkowe wspomnienia z filmowego świata Wybrańca. Wyobraź sobie, jakby to było znaleźć się w Wielkiej Sali pod zaczarowanym niebem, spoglądając na Dumbledore’a przemawiającego znad stołu nauczycielskiego... Na co czekasz? Zakładaj szatę i rezerwuj lot!

Quidditch w Warszawie

To idealna atrakcja dla wszystkich fanów magicznego sportu, jakim jest quidditch. Oglądanie meczy może być wspaniałe, ale czy jeszcze bardziej interesujące nie byłoby wzięcie udziału w takim spotkaniu? Pomyśl... Tylko Ty, Twoja miotła, cztery piłki i kilkunastu innych zawodników! To wydarzenie wymaga jednak większej organizacji, gdyż mecze quidditcha odbywają się w Warszawie w wyznaczonych dniach w trakcie sezonu.



Niestety, udziału w nim nie weźmiemy „od zaraz”, ale myślę, że warto poczekać i wziąć się w garść, aby doświadczyć czegoś tak odlotowego!

HUMOR Z MURÓW NASZEJ SZKOŁY

[19:20:19] **Crispin_Stewart:** Zdobył, a dokładniej dokonał tego Alan razem z Nicolasem.

[19:20:29] **Alice_Wright:** Alan? :O

[19:20:30] **OliviaSlytherin:** aslan pokemon?

[19:20:32] **OliviaSlytherin:** alan(

[19:20:33] **OliviaSlytherin:** *

[19:20:35] **Rosalie_Schmitt:** XD

[19:20:39] **Rosalia_Rossard:** Aslan na pewno.

[19:20:44] **OliviaSlytherin:** nie ruszaj się, ide po pokeballa

[19:50:08] **Crispin_Stewart:** Moja pierwsza średnia w ŚM wynosiła 3.8. No dobrze, ale dalej. Takie tam ciekawostki z życia.

[19:50:12] **Alice_Wright:**
XDDDDDDDDDDDD

[19:50:19] **Kazbiel_Thundershout:** A potem miał tylko niższe.

[19:50:19] **Alice_Wright:** Trzymasz poziom dyrekcji!!

[19:50:31] **Mahpeyker_Ayame_Sultan:** co za dyrektor

[19:50:36] **Crispin_Stewart:** Wtedy ŚM był inny w 1930 roku.

[20:30:58] **Kazbiel_Thundershout:** Chociaż nie, dostałem pozwolenie od dyrekcji na takie HR, więc robie!

[20:31:09] **Alice_Wright:** Sam sobie dałeś pozwolenie?

[18:52:28] **Alice_Wright:** :OO

[18:52:32] **Alice_Wright:** Hejka, Kaz!! ♡

[18:52:40] **Alice_Wright:** 3 dzień z rządu w KK, jestem w szoku.

[18:52:46] **Alice_Wright:** Jejku, nawet mnie odwita!!

[18:52:51] **Rosalie_Schmitt:** 😘

[18:52:54] **Kazbiel_Thundershout:** Chciałem się z was pośm.. znaczy.. stęskniłem się.

[19:40:43] **Rosalia_Rossard:** Zapomniałam, że aż tak stary Crispin nie jest

[19:40:58] **Kazbiel_Thundershout:** Crispin jest starszy niż ŚM.

[19:41:05] **Alaska_White:** Prawda

[19:41:12] **Rosalia_Rossard:** Crispin przeżył powstanie świata?

[19:41:13] **Crispin_Stewart:** No już...

[19:41:20] **Kazbiel_Thundershout:** Crispin jest starszy niż historia.

[19:41:32] **Leya.Secret.:** Crispin istniał przed światem

[19:41:33] **Alaska_White:** W końcu to praocean

[19:41:42] **AlanMoonstone:** Crispin był pierwszym człowiekiem.

[19:41:47] **Mahpeyker_Ayame_Sultan:** w końcu rudy jak rdza

[19:41:49] **Crispin_Stewart:** Dobrze się bawicie? :/

[19:41:52] **Rosalie_Schmitt:** Crispin Adam Stewart

[19:41:52] **Alaska_White:** a może jest żółciem, który nosi na swoich plecach świat?

[16:04:51] **Lily_Castillo:** Dziwne, że Karol nosi nazwisko po chłopaku, a po ojcu albo matce nie chce xD

[16:05:08] **Karol_Whiteowl:** Nie powiedziałem że nie chce

[16:05:15] **Lily_Castillo:** Karol_DeVis

[16:05:17] **ZoeAnderson:** To czemu nie nosisz?

[16:05:19] **Lily_Castillo:** Karol_Carter

[16:05:21] **AriaCarter:** bo żeby być Carterem to trzeba być mądrym 🤔

[20:13:33] **Crispin_Stewart:** Rety, Fede.

[20:13:43] **Crispin_Stewart:** A Ty gderasz na tych moich zajęciach.

[20:13:51] **Crispin_Stewart:** Teraz przeszedłeś samego siebie.

[20:13:58] **Federico:** co zrobiłem?

[20:13:59] **Crispin_Stewart:** Odezwałeś się w trakcie zajęć 80 razy.

[20:14:06] **Federico:** czemu Ty takie cos liczysz?

[20:14:15] **Alaska_White:** może bot mu liczy? XD

[20:14:33] **Federico:** Widzisz, jaki ja zdolny jestem

[20:14:38] **Federico:** powinienem dostać bonusowe punkty za to

[20:14:39] **Federico:** :(

[20:14:41] **Karol_Whiteowl:** Xd

[20:14:51] **Karol_Whiteowl:** Rzucasz sie na te punkty jak szczerbaty na suchary.

[21:34:51] **AriaCarter**: *slyszalesz ze mój syn się związał z wampirem?*
[21:35:28] **AriaCarter**: *naoglądał się zmierrchu i tyle wyszło*
[21:35:50] **Domingo_Borgia**: *Slyszalem, widzialem. Wyczuwam, ze bedziesz zauwazala u syna specjalny rodzaj malinek na szyi...* 😊

[21:59:21] **Crispin_Stewart**: *O Isa poszła zajmować się bankiem.*
[21:59:23] **Isabella_Stewart** wrócił(a).
[21:59:28] **Crispin_Stewart**: *O już skończyła.*
[21:59:30] **Crispin_Stewart**: *Szybka.*
[21:59:42] **Crispin_Stewart**: *Wzięłaś trochę kasy na nasze wakacje?*
[22:00:17] **Isabella_Stewart**: *Tak, zabrałam innym i przelalam nam*
[22:00:18] **Kazbiel_Thundershout**: *Nie, ja wszystko wymiotłem ze skrytki.*
[22:00:19] **Isabella_Stewart**: *xD*
[22:00:39] **Crispin_Stewart**: *Isa, Ty to jednak dbasz o nasz dobrobyt.* 😊
[22:01:10] **Isabella_Stewart**: *Zawsze i wszędzie, przecież nie będziemy żyć jak plebs* 😊
[22:01:27] **Crispin_Stewart**: *Ojej.*
[22:01:46] **Crispin_Stewart**: *Galeony mamy, ja nabiorę kielbasy i możemy jechać w świat.*

[17:28:53] **Lily_Taylor**: *Możemy zrobić swoje Wędliniaki.*
[17:28:55] **Lily_Taylor**: 😊
[17:29:12] **Lily_Taylor**: *Biedronka ma Świeżaki, Fajniaki... To my mamy Wędliniaki.*
👍
[17:30:04] **Karol_Castillo**: **Sopocka Crispin XD**
[17:30:12] **Lily_Taylor**: *Podwawelska!*
[17:30:29] **James_Irving**: **Crispin będzie parówką**
[17:30:56] **James_Irving**: **Xddd**
[17:30:58] **Alice_Wright**: *Nieee, Crispin się na parówkę nie nadaje, on chyba raczej woli je zjadać :c*
[17:31:56] **Natasha_Levine**: *Przecież ktoś kiedyś mówił że Crispin jest okrągły niczym księżyc w pełni xD*

[17:45:19] **Federico_Castillo**: *poza tym*
[17:45:21] **Federico_Castillo**: *Wy nie macie ptaków*
[17:45:28] **Federico_Castillo**: *CHyba że macie*
[17:45:30] **James_Irving**: **Haha**
[17:45:32] **AriaCarter**: *co za dyskryminacja*
[17:45:37] **AriaCarter**: *to że nie mamy ptaków to co*
[17:45:41] **AriaCarter**: *nie możemy się stykać???*
[17:45:41] **Lily_Taylor**: *Możemy się styknąć swoimi sowami.*

[18:00:43] **Federico_Castillo**: *Czemu nigdy to lubuskiego nie dotyczy?*
[18:00:53] **Karol_Castillo**: **Z kolei alert drugiego stopnia przed burzami z gradem dotyczy północnej części woj. mazowieckiego, wschodniej części woj. łódzkiego, zachodniej części woj. świętokrzyskiego, zachodniej części woj. małopolskiego, wschodniej części woj. śląskiego oraz części woj. lubelskiego.**
[18:01:06] **Karol_Castillo**: **Masz i lubuskie.**
[18:01:15] **Federico_Castillo**: *gdzie mam lubuskie?*
[18:01:20] **Cecily.Elton**: *ostatnie*
[18:01:21] **Federico_Castillo**: **LUBELSKIE**
[18:01:21] **Cecily.Elton**: *zdanie*
[18:01:23] **Cecily.Elton**: *a*
[18:01:23] **Karol_Castillo**: **a nie, źle przeczytałem**
[18:01:25] **Cecily.Elton**: *hahaahhahahah*
[18:01:31] **Cecily.Elton**: **PRZECZYTAŁAM TAK JAK TY**
[18:01:34] **Cecily.Elton**: **PRZEZ CIEBIE**
[18:01:35] **Cecily.Elton**: **XD**
[18:01:39] **Lily_Taylor**: *Ej, ja też zawsze mylę lubelskie z lubuskim* 😊
[18:01:57] **Sam_Clarsson**: *to to są dwa inne województwa??*
[18:02:00] **Anastazja_Swift**: **XDD**
[18:02:01] **Cecily.Elton**: **TAK**
[18:02:02] **Cecily.Elton**: **SAM**
[18:02:03] **Cecily.Elton**: **XD**
[18:02:03] **AriaCarter**: **Sam XDDDDDDDDDD**
[18:02:04] **Federico_Castillo**: **UMIERAM**
[18:02:08] **Karol_Castillo**: **XDDDD**
[18:02:17] **Lily_Taylor**: *Sam, dziecko...*

MAGICZNY PRZEGLĄD MEDIÓW

Akademia Magii Ramesville powoli przyzwyczaja się do zasłużonego odpoczynku po owocnym roku szkolnym, jakże produktywnym i niezwykłym. Kursy wakacyjne cieszyły się niegasnącą popularnością, czas więc na parę tygodni relaksu. Nie stoi to jednak na przeszkodzie do tego, by wydać kolejny numer czasopisma „Newsville”. Nadszedł wrzesień, a wraz z nim zacznie królować jesień. Powolutku odchodzące lato i zmiana pory roku niewątpliwie wpływają na wydarzenia w Świecie Magii, więc nie pozostaje nam nic innego jak ponownie zagłębić się w ten świat...



Niepokojące wieści od „Proroka Codziennego” skutecznie mrozą krew w żyłach czarodziejów skłonnych do pokojowych stosunków w Świecie Magii. Od dłuższego czasu bowiem słyszy się o grupkach goblinów spotykających się na ulicach i krzyczących hasła o sprawiedliwości. Większość społeczeństwa doskonale pamięta kolejne bunty wzniecane przez te istoty, stąd też wywodzi się wahanie co do spokojnego funkcjonowania świata magicznego. Redaktorzy „Proroka” poinformowali Czytelników, iż zgłosili swoje obawy do przedstawicieli Ministerstwa Magii, ci jednak, póki co, skutecznie milczą. Będziemy trzymać rękę na pulsie!

W „Proroku Wieczornym” również można odnaleźć dozę niepokoju i obawę przed kolejnym buntem goblinów. Późne wydanie gazety wspomina pokrótce podobne zamieszki z zamierzchłych czasów. Szczególnie dużo uwagi poświęcono postaci Uga Uległego. Ów goblin parał się dość nieprzyzwoitym zajęciem, mianowicie sprzedawał złoto leprokonusów. Schwytnie go i uwięzienie przez czarodziejów doprowadziło do

krwawych buntów. Podobnych postaci w tym wydaniu „Proroka Wieczornego” nie brakuje, stąd też rośnie obawa przed tym, co może się wydarzyć w najbliższym czasie.

Zostawmy jednak za sobą niepokojące doniesienia i skupmy się na czymś przyjemniejszym. Oto bowiem „Prorok Niedzielny” uprzejmie informuje o rozpoczęciu rozgrywek quidditcha w ramach Sportowej Ligi Durmstrangu. Przyjaciele Hogwartu z Europy Północnej zorganizowali już kilka meczy treningowych i podobno szykują się, cytując, do „prawdziwej bomby”. Jak się okazało, liga przyciągnęła nie tylko europejskich fanów quidditcha, ale też zainteresowała prasę i inne media. Według pogłosek organizowana jest już faza pucharowa, a na najważniejszych meczach zjawić się ma chociażby Minister Magii czy dyrektorzy zaprzyjaźnionych szkół. Z pewnością wkrótce będzie wiadomo nieco więcej o tym przedsięwzięciu.

Przerywamy teraz artykuł, by nadać ważny komunikat... „Żongler” jak zwykle nie interesuje nikogo swoją tematyką. Koniec przekazu!

Kto z nas nie lubi czasem przekąsić coś słodkiego, niech pierwszy rzuci kamień (byle nie we mnie). Tak się składa, iż „Czarownica” w jednym z artykułów zachwala walory motyli skrzydełek w cukrze, zachęcając do masowego kupna tych łakoci. Czekolada, organiczne motylki, cukier, kokos i mleko – oto receptura twórczyni skrzydeł, Madame Borbolety, na feerię smaków. Ich smak jest ponoć niezwykle delikatny, co ma teoretycznie nie wpływać na idealną figurę. Głównym atutem jest też wyjątkowo długi termin ważności, dochodzący do około ośmiuset lat. Jak zwykle, tygodnik „Czarownica” oferuje świetną promocję. W Miodowym Królestwie na hasło „Nie przytyj!” można odebrać 50% rabatu na drugie opakowanie motyli skrzydeł. Chwytny za galeony i do boju!

W eterze „Magicznej Rozgłośni Radiowej” usłyszeć można było ostatnio wywiad z Rubeusem Hagridem na żywo wprost z jego chatki. Opowiadał między innymi o życiu w Hogwarcie oraz o swoim przyrodnim bracie, Graupie. Gdy jednak padło pytanie o techniki upraw dyni, które gajowy stosuje w swoim ogródku, wywiad zamienił się właściwie w monolog. Hagrid bowiem niezwykle wczuł się w tematykę ogrodnictwa i rozpoczął omawianie sposobów na dorodne i smaczne uprawy. Podczas, gdy z resztą pytań uporał się w 15 minut, opowiadanie o dyniach zajęło około godziny. Słuchaczom jednak audycja bardzo się podobała. W listach do redakcji zachwalano wiedzę Rubeusa Hagrida i proszono, by pojawiał się w „Magicznej Rozgłośni Radiowej” częściej. Są podobno plany na kolejny wywiad z gajowym, wystarczy więc czekać.

„Potterwarta” natomiast wykazuje dalekosiężne zainteresowanie życiem Lucjusza Malfoya. Spikerzy donoszą o przyłapaniu pewnego, jeszcze niezidentyfikowanego, śmierciożercy zmierzającego w stronę Dworu Malfoyów. Pan domu miał podobno po otwarciu drzwi przywitać go z wylewnością i radością. Mamy więc do czynienia ze zwykłym spotkaniem towarzyskim czy może też kryje się za tym coś więcej? Z tego, co wiadomo, przed bramą posiadłości dzień i noc czatuje przynajmniej jeden z redaktorów śledczych „Potterwarty”. To już chyba paranoja...

Akademia Magii Ramesville nieco opustoszała po hucznym zakończeniu wakacyjnych kursów, jednak zdecydowałem się zajrzeć na szkolną tablicę ogłoszeń i wyłapać nieco pożytecznych informacji. Dnia 23 sierpnia 2020 roku pożegnaliśmy XXXIX już rok akademicki. Jego nowatorska, wakacyjna forma przyciągnęła niemało uczniów, co skutkowało pokaźną liczbą świadectw. Zasłużone osoby nagrodzono wieloma nagrodami, mamy więc nadzieję, że wiedza i radość z minionego roku będą nam towarzyszyły jeszcze przez długi czas!

Walka o Puchar Domów AMR była niezwykle zacięta. Każdy starał się, jak tylko mógł, by przynieść chwałę swojej szkolnej kolebce. Ostatecznie po najwyższy zaszczyt sięgnął dom Testrali, ustanawiając ponadto nowy szkolny rekord w zdobytych punktach. Kolejne miejsca na podium zajęły domy Hipogryfów i Gromoptaków. Nie pozostaje mi nic innego, niż pogratulować. Bravo, bravissimo!

Niejedna ekipa sprzątająca pozazdrościłaby skuteczności działania czystki zapisów w murach szkolnych. Mamy nadzieję, że każdy, kto zapragnął zostać z nami na nowy, jubileuszowy rok szkolny, wypełnił odpowiednie formularze i polecił swoim sówkom dostarczyć je w odpowiednie miejsce. Pozamiatane!

Powoli też zapełniają się tradycyjne dormitoria, które powróciły do szkolnej oferty po domach wakacyjnych. To dobra zapowiedź tego, że XL rok akademicki może obfitować zarówno w znane osobistości, jak też nowe twarze. Zachęcamy do zapisów!

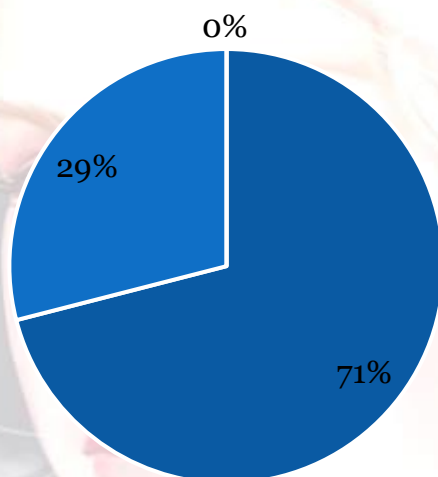
Tak oto dotarliśmy do końca. Cieszymy się odpoczynkiem po kursach wakacyjnych, by wrócić pełni sił na jubileusz Akademii Magii Ramesville. Do zobaczenia!

Specjalnie dla was,

Domingo Borgia

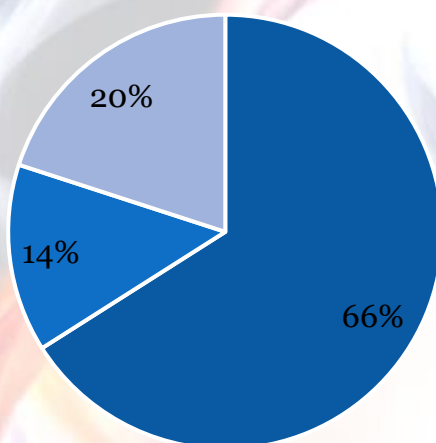
POŚRÓD ANKIET

Czy wakacyjny semestr spełnił twoje oczekiwania?



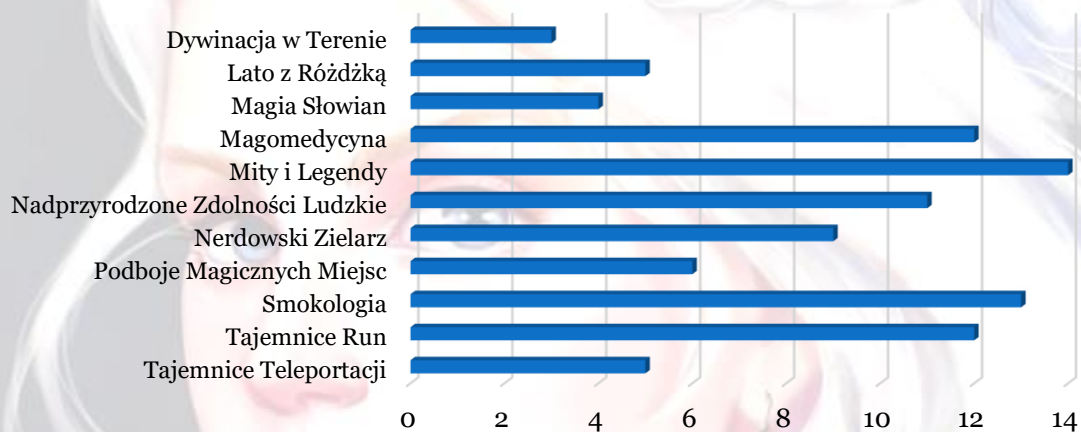
- Oczywiście, że tak!
- Nie mam zdania.
- Niestety nie...

Jak oceniasz poziom rozrywki w AM Ramesville? Czy coś byś zmienił?

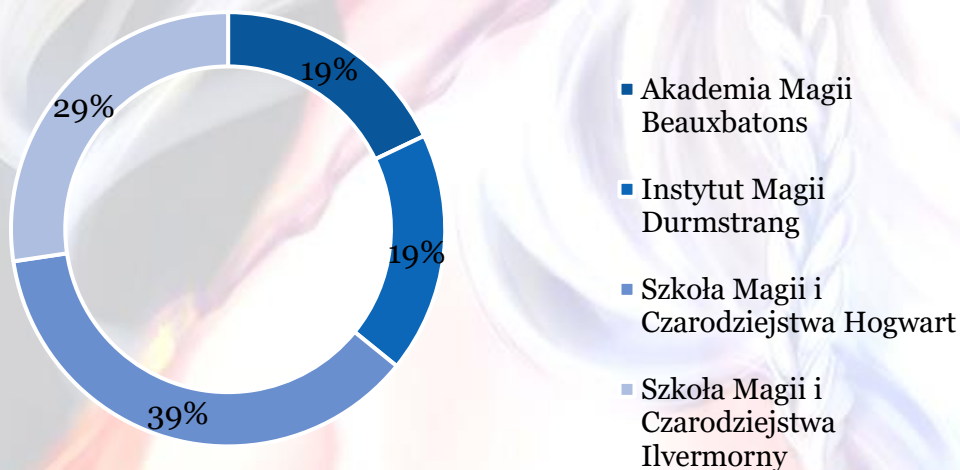


- Jest idealnie!
- Zabaw mogłoby być więcej.
- Zabaw jest za dużo.

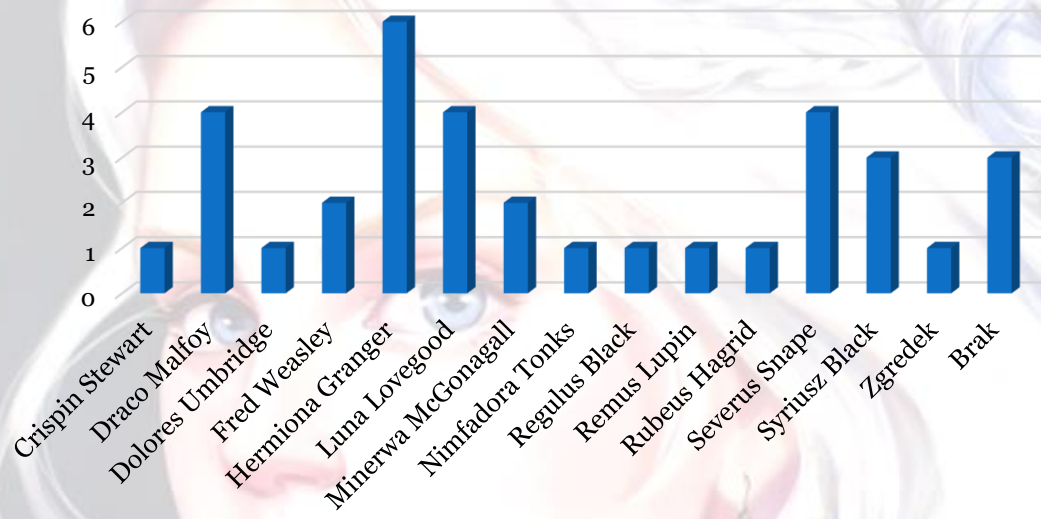
Tematyka którego z wakacyjnych przedmiotów mogłaby być kontynuowana podczas weekendowych kursów (dodatkowe zajęcia w soboty) podczas tradycyjnego roku szkolnego?



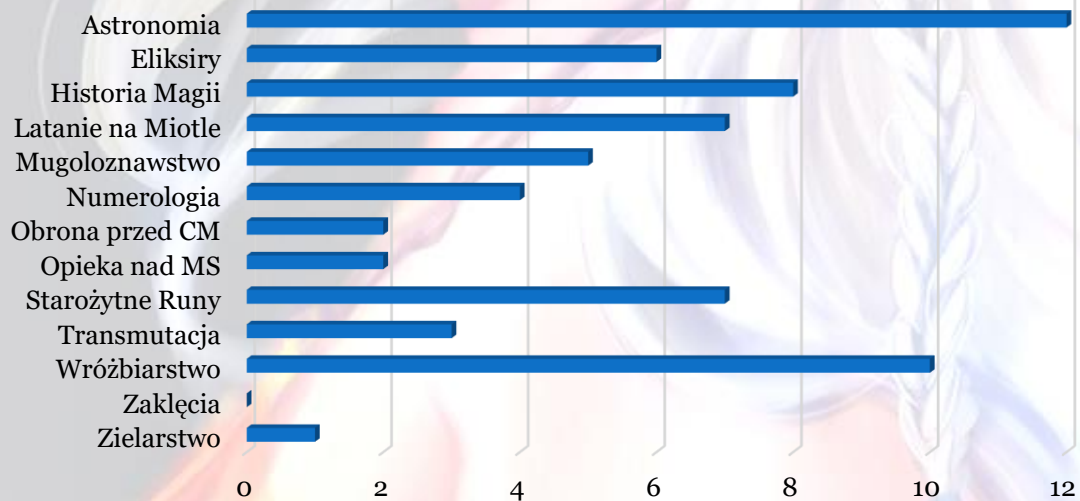
Gdybyś miał taką możliwość, to w której szkole chciałbyś rozpocząć naukę?



Jaka jest twoja ulubiona postać z serii o przygodach Harry'ego?



Gdybyś był uczniem Hogwartu, to na którym przedmiocie zdobyłbyś najwięcej trolli?



MAGICZNA PANI RADZI

DOMOWE SPA DLA WŁOSÓW



Czapki z głów, drogie Panie i drodzy Panowie. A to oznacza, że czas popracować nad kondycją włosów po wakacjach.

Rozdwojone?

Przesuszone? Są na nie sposoby!

Chcesz, żeby włosy odżyły? Dobrze im zrobi na początek cięcie – nie musi to być od razu drastyczna zmiana fryzury zgodnie z obowiązującymi trendami, ale przynajmniej pozbycie się zniszczonych końcówek. A potem regeneracja w domowym zaciszu. Oto, co warto o niej wiedzieć!

Nawilżaj

Jeśli Twoje włosy puszą się i są pozbawione blasku, a do tego masz kłopoty z rozczesywaniem, to znak, że trzeba je nawilżyć. Przystaw się na delikatne oczyszczające szampony, które nie zawierają w swoim składzie wysuszających alkoholi oraz składników typu SLS i SLES. Po każdym myciu nałóż odżywkę.

Masuj

Pamiętaj też o masowaniu skóry głowy. Masaż sprawi, że poprawisz ukrwienie skóry, przez co więcej substancji odżywczych trafi do cebulek i mieszków włosowych. Płucz włosy, pamiętając o tym, żeby nie robić tego ciepłym strumieniem wody. Chłodna woda zamyka łuski włosa i zatrzymuje więcej cennych składników we wnętrzu łodygi. Warto też do ostatniego płukania dodać kilka kropli soku z cytryny lub octu, aby zamknąć łuski włosowe. A tak działa właśnie kwaśna płukanka.

Odżywiaj

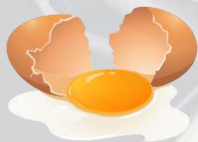
Wybieraj produkty, które w swoim składzie zawierają keratynę, glicerynę, D-pantenol, ceramidy, cenne witaminy oraz ekstrakty roślinne, np. aloes. Keratyna jest głównym budulcem włosa, D-pantenol wygładza ich łuski, a ceramidy odbudowują ubytki w strukturze włosów.

Stosując odżywcze maski, pamiętaj, aby nakładać je na lekko wilgotne pasma. Inaczej produkty zawierające proteiny (czyli środki zatrzymujące wodę, np. keratyna, jedwab) wraz z humektantami (aloes, miód, gliceryna) mają właściwości wypijania wody.

Kolejną metodą, którą możesz wypróbować w domu, jest olejowanie włosów. Jeśli do tej pory nie miałeś okazji sprawdzić, jak to działa, teraz jest dobry moment. Do suchych i zniszczonych końcówek idealnie sprawdzi się olejek arganowy, kokosowy lub z awokado. A jeśli nie masz takiego pod ręką, może też być olejek rycynowy czy oliwa z oliwek. Niewielką ilość podgrzanego w dłoniach olejku nałóż na końcówki włosów (w ten sposób je odżywisz, ale nie obciążysz). Następnie nałóż foliowy czepek i wytrzymaj tak około 20 minut. Umyj włosy.

Domowe S.O.S.

- **Maska**



Potrzebne są 1 żółtko, 1 lub 2 łyżki oliwy, 2-3 kapsułki z witaminą A i masz gotową maskę. Po nałożeniu owiń głowę czepkiem i ręcznikiem.

Po ok. 20 minutach spłucz wodą z sokiem z cytryny. Stosuj raz w tygodniu.

- **Płukanki**



Ziołowe napary z rumianku, szalwii, pokrzywy, skrzypu, nagietka czy chmielu dodane do ostatniego płukania to naturalny sposób na wzmocnienie włosów. Jeśli wlejesz dodatkowo ocet jabłkowy (łyżka na szklanekę wody), włosy nabiorą blasku.

Jeśli masz jakiś problem lub pytanie, na które chcesz poznać odpowiedź, to nie bój się i koniecznie do mnie napisz ([świstoklik do formularza](#)). Zawsze chętnie pomogę!

Z serdecznymi uściskami,

Magiczna Pani

HOROSKOPY

BARAN | 21.03 - 20.04



BARAN

We wrześniu Barany będą podatne na nerwowość oraz bezkrytyczne zachowanie. Jest to miesiąc, w którym osoby spod tego znaku powinny odpuścić sobie pracę umysłową i raczej oddać się odpoczynkowi. Dobrym pomysłem może być wzięcie się za jakieś prace manualne, ćwiczenia fizyczne czy rozwijanie swojej kreatywności.

Wrzesień przyniesie Baranowi dość pozytywną energię. Wiele Baranów będzie poszukiwać w tym czasie miłości. Nie powinny one jednak zapominać o swoich bliskich, którzy zawsze byli dla nich i mogą teraz bardzo potrzebować ich bliskości.

BYK | 21.04 - 21.05



BYK

Razem z wrześniem nadejdzie lekka monotonia oraz spadek energii. Rzeczy powoli zaczną wracać też na właściwe tory. Byki nie powinny zbyt nastawiać się na sukcesy w pracy czy życiu miłosnym. Podobnie jak Barany, Byki powinny poświęcić ten miesiąc na pielęgnowanie swoich relacji z rodziną, która będzie potrzebować ich wsparcia jak nigdy. Chociaż Bykom zabraknie ich energii dla nich samych, będą mieli okazję przelać ją na bliskich w postaci dodatkowej motywacji.

Gwiazdy mówią też, że będzie to dobry czas, aby poświęcić go na zajęcie się nieco ważniejszymi tematami. Może warto zacząć poważnie rozmyślać nad swoją przyszłością? Odkładanie tego na ostatnią chwilę raczej nie jest dobrym pomysłem, a osoby spod tego znaku będą mogły czymś zająć swój umysł.

BLIŹNIĘTA | 22.05 - 21.06



BLIŹNIĘTA

We wrześniu Bliźnięta mają duże szanse na powodzenie w miłości! Jest to idealny moment do zrobienia pierwszego kroku w kierunku kogoś, kto już wcześniej skradł serce Bliźniąt. Osoby spod tego znaku będą na tyle urzekające i czarujące, że oparcie się im będzie naprawdę dużym wyzwaniem.

Bliźnięta powinny uważać jednak na swoje zdrowie i za bardzo się nie stresować. Niestety może być to trudne, bowiem nadejdą pewne komplikacje w życiu rodzinnym. Dobrym pomysłem będzie też branie różnych witamin oraz noszenie ciepłych ubrań – chłodne dni mogą przynieść Bliźniętom drobne przeziębienie.

RAK | 22.06 - 22.07



RAK

Dla Raków wrzesień będzie upływał pod patronatem Wenus, co oznacza, że będzie on silnie naładowany emocjami, i to nie tylko tymi miłosnymi. Raki powinny przygotować się na prawdziwą huśtawkę nastrojów. Jest to czas, w którym osoby spod tego znaku powinny szczególnie zadbać o swoje zdrowie psychiczne. Dostrzegą też przez to problemy innych i będą niezwykle dobrymi słuchaczami oraz powiernikami sekretów.

Poza tym wrzesień zapowiada się raczej pozytywnie. Relacje z rodziną oraz innymi bliskimi będą harmonijne – to dobry moment do porozmawiania z nimi też na te poważniejsze tematy. Na pewno wszystko zrozumieją i będą popierać Raki we wszystkich ich decyzjach.

LEW | 23.07 - 22.08



LEW

Z nadejściem września Lwy nie unikną konfliktów. Będą celowo szukać momentów, w których będą mogły wyrazić swój gniew, irytację oraz niezadowolenie. Wrzesień sprawi, że Lwy zaczną obwiniać innych za własne błędy, zamiast przyjrzeć się samym sobie. Drogie Lwy – przed następną kłótnią pomyślcie, czy naprawdę warto. Pamiętajcie, że słowa mogą ranić bardziej niż niektóre czyny, o czym zresztą sami nieraz się przekonaliście.

W drugiej połowie miesiąca Lwy czeka jednak pozytywny czas. Będą mogły odpocząć od wszystkich problemów, zająć się sobą oraz dostrzec szczegóły, których wcześniej nie mogły (lub nie chciały) zauważyć.

PANNA | 23.08 - 22.09



PANNA

Z początkiem września praca znajdzie się na pierwszym planie. W szkole czy pracy może panować nerwowość oraz niepewność, która będzie szczególnie oddziaływać na Panny. Osoby spod tego znaku powinny pamiętać, że ich komfort oraz zdrowie psychiczne winny być zawsze na pierwszym miejscu.

W tym miesiącu dobrym pomysłem będą częste wyjścia ze swoimi przyjaciółmi. Panny nie powinny spędzić tego czasu samotnie, ponieważ będą dopadać je wtedy dość ponure i przykre myśli. Winny pamiętać też, że zdrowie mają tylko jedno i nie mogą się za bardzo przemęczać! W końcu lepiej wiedzieć, kiedy odpuścić niż później żałować.

WAGA | 23.09 - 23.10



WAGA

We wrześniu Wagi przejdą ogromny rozwój osobisty i duchowy. Zdadzą sobie sprawę, że rzeczywistość nie skupia się wyłącznie na fizyczności i dobrach materialnych. To wszystko sprawi, że wrzesień będzie niezwykle owocnym miesiącem dla osób spod tego znaku.

Wagi powinny jednak zwrócić uwagę na nowe osoby w swoim otoczeniu. Jedna z nich może niejednej Wadze zawrócić w głowie, jednak nie będzie to zbyt pozytywne doświadczenie. Wagi będą wówczas zachowywać się jakby patrzyły na świat przez różowe okulary, a dane osoby będą to umyślnie wykorzystywać. We wrześniu Wagi czeka jednak duży wzrost pewności siebie; nie powinny mieć one więc problemu, aby zakończyć niezdrową relację. Będzie to dla nich dobra lekcja życia.

SKORPION | 24.10 - 22.11



SKORPION

Choć dla Skorpionów to pewnie nic nowego, miesiąc wrzesień będzie pełen napięć emocjonalnych na różnych płaszczyznach życia. Dużo będzie się dziać się zarówno w życiu prywatnym, ale też szkolnym/zawodowym każdego Skorpiona. Osoby spod tego znaku powinny nauczyć się panować nad swoim temperamentem oraz znaleźć spokój na szybkie uspokojenie się, aby nie wyładowywać swojej złości na innych. Dobrym sposobem mogą okazać się ćwiczenia oddechowe bądź prowadzenie prywatnego dziennika.

Wrzesień wypełni życie prywatne Skorpiona różnymi wydarzeniami. Będą one obfitować poważne kłótnie, które mogą doprowadzić do zachwiania się relacji z bliskimi. Dlatego ważne jest, aby każdy Skorpion spróbował uspokoić swoje emocje.

STRZELEC | 23.11 - 21.12



STRZELEC

We wrześniu Strzelce powinny zadbać o siebie i swoje zdrowie. Dobrym pomysłem będzie też zwolnienie tempa swojego życia. Życie w ciągłym ruchu nie zawsze będzie pozytywnie wpływać na zdrowie Strzelców i po jakimś czasie może doprowadzić do przemęczenia.

W tym miesiącu Strzelce mogą spodziewać się pozytywnego wpływu Wenus w strefie związków. Mam tu na myśli głównie samotne Strzelce, które powinny mieć oczy szeroko otwarte. Horoskop prognozuje duże szanse na poznanie kogoś ciekawego, kto może zawrócić w głowie. W otoczeniu wielu Strzelców zaczną pojawiać się nowe interesujące osoby. Jednak uwaga! Osoby spod tego znaku powinny mieć się na baczności, aby przypadkiem nie obdarzyć uczuciem tej niewłaściwej osoby...

KOZIOROŻEC | 22.12 - 20.01



KOZIOROŻEC

Wrzesień pokaże Koziorożcom, które relacje są warte utrzymywania, a które nie. Energia tego miesiąca wpłynie znacząco także na rodzinę. Osoby spod tego znaku w końcu przekonają się, na czyje wsparcie mogą liczyć, a na czyje nie. Niestety, prawda może znacząco różnić się od naszych oczekiwań...

Koziorożce mogą też spodziewać się dość interesujących wydarzeń w życiu prywatnym, a zwłaszcza w sferze miłosnej. Koziorożce będą we wrześniu dość intensywnie naładowane emocjonalnie, co może skutkować wieloma problemami. W końcu wszystko się jednak ułoży, a każdy Koziorożec znajdzie upragniony spokój.

WODNIK | 20.01 - 18.02



WODNIK

Wrzesień będzie dla Wodników ważnym miesiącem – osoby spod tego znaku przeanalizują swoje dotychczasowe życie i zastanowią się nad swoimi działaniami. Powinny spojrzeć na swoje poprzednie zachowania w sposób obiektywny, aby wyciągnąć z nich odpowiednie wnioski. Będą dzięki temu w stanie uniknąć ponownego popełnienia dużego błędu (bądź błędów). Kochane Wodniki, pamiętajcie jednak, że nie ma na świecie człowieka idealnego, więc nie przejmujcie się zbyt i nie karajcie siebie za bardzo!

Ten miesiąc przyniesie też ukojenie w sferze uczuciowej. Wodniki będące w związkach mogą się spodziewać różnych „prób”, które będą miały na celu zweryfikować słuszność związków. Większość z nich wyjdzie na szczęście pozytywnie. Wodniki nie mają się więc czym martwić!

RYBY | 19.02 - 20.03



RYBY

W tym miesiącu Ryby będą się zmagać z wieloma obawami. Będą dość niepewne i ostrożne w swoich działaniach, a zanim podejmą daną decyzję, zapewne pomyślą nad nią więcej niż przysłowiowe dwa razy. Ich działania będą więc raczej powolne. Ryby nie powinny brać się we wrześniu za poważniejsze sprawy. Dobrym pomysłem będzie za to np. znalezienie sobie nowego hobby, najlepiej związanego z fizycznością lub kreatywnością.

Pozytywny wpływ Wenus nie ominie też Ryb. Wrzesień będzie czasem, kiedy Ryby mocno skoncentrują się na swoich związkach i ich przyszłości. Samotni reprezentanci tego znaku zaczną za to sukcesywnie rozglądać się za swoją drugą połówką. We wrześniu miłość kwitnie, a Ryby są tego idealnym przykładem!

KĄCIK ARTYSTYCZNY

Wakacje

*I za nami rok kolejny,
Ale zaraz jest następny.
Teraz jednak czas wakacji,
Czas odwiedzin nowych lokacji.
Lily wygrzewa się na słoneczku,
Kazbiel nurkuje w szkolnym jeziorczku.
Isabella czyta książkę pod drzewkiem,
A Crispin?
Crispin tylko kręci głową,
Usługując swym przyjaciółom.*

Autor: **Rosalia Rossard-Schmitt**

Lucynka i Kryształek – czyżby Kryształczynka?

*Słyszeliście? Poszła plotka,
Szok nas wszystkich dzisiaj spotka,
Co dziwnego się okazuje,
Skrzata skrzatka tu miłuje.
On ją zresztą równie mocno,
Niech o tym stanie się głośno,
A przeczytać o tym możecie,
Bo Isa nakryła ich w swym gabinecie!*

Autor: **Kazbiel Thundershout**

STREFA ROZRYWKI

Czas na nadsyłanie odpowiedzi upływa **26 września** o północy. Konkursy wysyłajcie na **sowę redakcji**. Do udziału w zabawach zachęcamy także nauczycieli!

KONKURS NR 1

Waszym zadaniem będzie rozwiązanie **anagramów działów w gazetce**. Za każdy dobrze rozwiązany przykład zostaniecie nagrodzeni 2 punktami/galeonami.

- | | |
|--------------------------------|-----------------------------|
| 1. RDÓŚPO EKNAIT | 6. KIEWOTSIKCA |
| 2. ĄKIKC YTSYCYNZRAT | 7. RDYOAP IZCAMEJNG
ANIP |
| 3. Z IZCAMGJNE
BOTELICKZIBI | 8. APWOIDNAIAO |
| 4. POSKRYKOO | 9. TCKWOYPOZLE WAIŚT |
| 5. NGAYPZMC ĄGREPZLD
WDEMIÓ | 10. ARCIZKAS UHKICAN |

KONKURS NR 2

Tym razem waszym zadaniem jest **odgadnięcie, kto dostał podany tytuł** w szkolnym plebiscycie. Za każde dobre dopasowanie otrzymacie 2 punkty/galeony.

1. grudzień-luty 2017/2018 – *Do rany przyłóż*;
2. styczeń-marzec 2016 – *Najlepszy opiekun*;
3. maj-lipiec 2017 – *Żartowniś roku*;
4. wrzesień-listopad 2019 – *Znawca klimatu*;
5. grudzień-luty 2018/2019 – *Pokemon AMR*;
6. czerwiec-sierpień 2020 – *Konstelacja roku*;
7. luty-kwiecień 2013 – *Wszędziebywający*;
8. wrzesień-listopad 2013 – *Najstraszniejszy czarodziej*;
9. grudzień-luty 2016/2017 – *Leń roku*;
10. marzec-maj 2015 – *Maskotka AMR*.

REDAKTOR NACZELNA

Lily Taylor

PROJEKT OKŁADKI

Crispin Stewart

REDAKCJA

Alaska White

Alice Wright

Aria Carter

Cecily Elton

Crispin Stewart

Domingo Borgia

Dona Ashe

Federico Castillo

Isabella Stewart

James Irving

Moria Nerios

Rosalia Rossard-Schmitt

Rosalie Schmitt

Vesper De Laurentiis

SOWA REDAKCJI

red.newsville@gmail.com